

Niezwykła wyprawa sądowa

Gorgonowa z dzieckiem przy piersi w drodze na miejsce zbrodni

KRAKÓW, 16. 3. — Tel. wł. — Wyjazd uczestników procesu Gorgonowej na wizję lokalną do Brzuchowic stał się niełatwą sensacją dla Krakowa. Już na godzinę przed terminem przed gmachem sądu, na stacji kolejowej i na peronie gromadziły się liczne grupy publiczności, żadne użyczenia oskarżonej, której tragiczne dzieje i fascynująca uroda są na ustach wszystkich.

Wydanie Gorgonowej z więzienia
O godz. 10 min. 30 do kancelarii więzienia przybył przewodnik świniarski i starszy posterunkowy Maczulis i przedstawili pismo przewodniczącego sądu, domagające się wydania Gorgonowej. Ponieważ oskarżona chciała zabrać ze sobą 6-miesięczną córeczkę, zwaną „Kropelką”, lekarz więzienny dokonał zbadania dziecka. Orzeczenie wypadło pomyślnie.

Wobec tego Gorgonowa ubrała córeczkę w białe ubranko, pończoski i buciki, zabierając poduszeczkę z piętuszkami. Do podróży Gorgonowa ubrała się w tę samą suknię i to samo futro, w którym widzieliśmy ją codziennie na ławie oskarżonych. Oskarżona z dzieckiem na rękach wysiadła do środka oczekującej pod więzieniem karetki samochodowej i pod eskortą policyjną odjechała na dworzec. Eskortujący ją policjanci wystawili w kancelarii więziennej pokwitowanie, że przejmują oskarżoną i dziecko pod swą opiekę.

Tymczasem w gmachu sądu zebrał się komplet sędziów: przewodniczący Jendl w otoczeniu wotantów, prokuratorzy, sędziowie przysięgli, eksperci i grupa dziennikarzy. Sędziom przysięgłym wypłacono diety po 20 zł. za dobę, a nadto zwrócono koszt podróży, poczem zebrał samochodem i autobusami udali się na stację.

Karetką, wioząca Gorgonową, za trzymała się przed komisariatem policji kolejowej. Najpierw wysiadł policjant i wziął z wnętrza dziecko. Potem, wzięwszy dziecko na rękę, oskarżona szybko krótkim przebiegiem przez komisariat policji i zjawiała się na peronie, gdzie stał na uboczu specjalny wagon dla uczestników procesu. Prawie równocześnie na dworzec przybyli członkowie sądu i zajęli miejsca w wagonie. W chwilę potem zjechał pociąg bukareszteński, do którego wagon przyłączono.

Na peronie zgromadził się tymczasem olbrzymi tłum, liczący kilka tysięcy osób. W niektórych kaskach zabrakło peronówek. Napływ był tak silny, że zwany kordon policjantów, trzymających się za ręce, z trudem zaledwie mógł go postrzyszczać.

W oknie wagonu ukazała się Gorgonowa z dzieckiem na ręku. Oskarżona śmiała się żywo, przyglądając dziecku do piersi. Fotografowie dokonali pospiesznie kilkunastu zdjęć.

Winna czy niewinna?

Na widok oskarżonej tłum zafalował, dając wyraz uczuciom zarówno miłości, jak i sympatii.

Stojąc w oknie wagonu, nawiązałyśmy rozmowę z tłumem.

— Jak państwo sądzicie, winna, czy niewinna?

Nikt nie kwapił się z odpowiedzią. Wreszcie jakiś starzec zawołał:

— Trzeba być chyba Duchem Świętym, aby wiedzieć napewno! Jeszcze chwila i pociąg o godz. 12.10 ruszy.

— Winna, czy niewinna? — rzucamy ostatnie pytanie.

W tłumie rozlegają się głośne okrzyki: „Winna!” — wołają jedni. „Niewinna!” — przeczą drudzy. O-

krzyki: „Winna, winna!” górowały jednak nad wrzawą. Zdaje się wszakże, że nie dlatego, że było ich więcej, lecz że głośniejsi krzyżano.

Równocześnie rozległy się dźwięki marsza granego przez orkiestrę wojskową. Wywołało to niemałe zdziwienie i miesamowite wrażenie. Jak się okazało, z Krakowa odjeżdżał w tym samym czasie jakiś pułk piechoty, któremu orkiestra przygrywała, by rekrutom raźniej było na duszy.

Ty, Gorgonowa!

Gdy pociąg wysunął się już z hali, widać było jak w ślad za nim biegnie dwie starsze kobiety wołające: „Ty Gorgonowo!”, a przed nimi mężczyzna z bielmem na oku, czyniący wrażenie wariata, wygrażał pięścią.

Gorgonowa w podróży

TARNÓW, 16. 3. — Telefonem od specjalnego wysłannika. — Wagon specjalny, którym się udaje się na wizję do Brzuchowic, składa się z dwu przedziałów pierwszej klasy, które przeznaczono dla sędziów i prokuratorów, trzech przedziałów drugiej klasy, w których jadą sędziowie przysięgli i biegli i czterech przedziałów trzeciej klasy, w których podróżują dziennikarze.

Dla Gorgonowej zarezerwowano przedział klasy trzeciej, na którym wisi kanika z napisem: „Jeden przedział klasy III pociągu nr. 301 zarezerwowany dla Gorgonowej”.

Oskarżona zajęła miejsce przed oknem, naprzeciw jeden z policjantów, obok drugiego. Firanka od strony korytarza została zasunięta. Tylko wówczas, kiedy do przedziału ktoś wchodził, można zaobserwować, co się dzieje w środku. Kropelka zachowywała się cicho. Na wszelki wypadek Gorgonowa wzięła ze sobą czerwioną grzechotkę, by móc uspać dziecko, gdyby płakało. Żadnych książek ani gazet nie miała ze sobą.

— Dość będę miała roboty z Kropelką! — mówi.

Rzuciła okiem na twarzyczkę dziecka wystartą, aby stwierdzić, że jest podobne do Zarembki. Jeśli chodzi o urodę, dziecko jest wydaniem znacznie poprawionym. Pozywienie dla Gorgonowej dostarczane będzie w ciągu podróży z wagonu restauracyjnego.

Przewodniczący wśród prasy

Pierwsze chwile podróży upływały w wielkim ożywieniu. Kilku uczestników ma aparaty fotograficzne, nawet sędzia Otorowski fotografuje zawzięcie „Jokadkiem”. Przewodniczący Jendl podchodzi do dziennikarzy i nawiązuje rozmowę.

— Prasa to potęga! — mówi — największa dziś potęga. Trzeba przyznać — ciągnie dalej — że tłum krakowski zachował się bardzo przyzwyczajenie. Ze przyszedł na stację, niema się czemu dziwić, ale choć ci, którzy przyszli, nie są wykwitem inteligencji, umieli się znaleźć właściwie. Jeden z dziennikarzy lwowskich zaprasza przewodniczącego Jendla i wszystkich uczestników procesu do jednego z hoteli lwowskich, pewnej restauracji i pewnego kabaretu nocnego, oświadczając, że wystarał się wszędzie o 50-procentową zniżkę. Propozycja ta wywołuje żywe zainteresowanie.

— Muszę złożyć we Lwowie wizytę. Nie wiem, czy mi czas pozwoli — mówi prezes Jendl.

— A jak będzie rozkład zajęć?

— Jutro do południa mamy wolne. Około 12-ej spotkamy się na obiedzie i wyjedziemy do Brzuchowic.

— Czy będą państwo czekać tam do północy?

Było było ciemno

— Nie — mówi prezes Jendl. — Chodzi przecież tylko o to, by było ciemno. Księżyc nie ma też specjalnego znaczenia dla sprawy. Wyjedziemy zpowrotem późnym wieczorem.

W wagonach specjalnych jadą także obrońcy mec. Eltinger i Woźniakowski. Urzędują oni w bufecie, gdzie obiegani są przez dziennikarzy.

W przedziale III klasy jedzie także dwóch funkcjonariuszów sądu krakowskiego, starszy egzekutor Bronisław Bychawski i woźny Eugeniusz Sala, którzy czynni są na rozprawie krakowskiej. Wiozą oni ze sobą dowody rzeczowe, zapakowane w dwie walizki i dwie paczki owinięte papierem i związane sznurkiem. Jest to pierwsza ich tego rodzaju podróż.

— 20 lat jestem w sądzie — mówi Bychawski — a nigdy nie zdarzyło mi się nic podobnego, abym wyjeżdżał z sądem na teren innego preza.

Obrońcy u Gorgonowej

W ciągu podróży mec. Eltinger i Woźniakowski odwiedzili Gorgonową.

Gdy pociąg zatrzymał się w Tarnowie, na peronie liczne grupki pragną ujrzeć oskarżoną. Doznały jednak zawodu, gdyż firanka była zasunięta. Gorgonowa prawdopodobnie nakammiła córeczkę i położyła ją spać. W Tarnowie wysiadł prokurator Szypuła, który przywitał się ze znajdującą się na peronie rodziną, zamieszkałą stałe w Tarnowie.

Konduktorzy, pełniący służbę w tym pociągu, znają dobrze Gorgonową.

— Jesteśmy ze Lwowa — mówią — często jeździliśmy do Brzuchowic i zpowrotem.

Przybycie do Lwowa

LWÓW, 16. 3. — Tel. wł. — Punktualnie o godz. 5.40 po poł. przybył do Lwowa trybunał wraz z Gorgonową. Na peronie zebrało się niewiele publiczności, być może dlatego, że dzienniki lwowskie na prośbę p. przewodniczącego dr. Jendla podały, iż Gorgonowa wysiadła na stacji w Zimnej Wodzie, t. j. jeden przystanek przed Lwowem.

Z ostatniego wagonu wysiadła przewodniczący Jendl, za nim sędziowie wotanci i sędziowie przysięgli. Gorgonowa pozostaje jeszcze w przedziale. Po chwili otwierają się drzwi wagonu i wysiadła oskarżona. Policja przeprowadza ją jednak nie na ten peron, przy którym zatrzymał się pociąg, ale na drugą stronę, skąd bocznym wyjściem przeprowadzono ją na posterunek policji kolejowej.

W międzyczasie przed dworcem zaczęło gromadzić się coraz wię-

cej publiczności. Tłum zwartym pierścieniem otoczył karetkę więzienną, która miała zawieźć Gorgonową do Brygidek. Tu jednak splatano figlarnie ciekawej publiczności lwowskiej. Uwaga wszystkich skupiła się na karetkę więzienną, a tymczasem policja wyprowadziła oskarżoną bocznym wyjściem i tak sorka odwoziła z dworca.

Bocznymi ulicami do więzienia

Gdy tłum zorientował się w sytuacji, Gorgonowa siedziała już w samochodzie wraz ze swą córeczką. W każdym razie z niczych ust nie wyrwał się głośniejszy okrzyk, nie powtórzyły się sceny, których świadkiem była rogatka Żółkiewska, gdy Gorgonowa wracała z pierwszej wizji z Brzuchowic. Samochód nie jadąc prostą drogą, zjechał przed urząd lwowski śledczy, mieszczący się koło więzienia przy ul. Kazimierzowskiej.

Tu jednak, samochód zawrócono i skierowano do więzienia w Brygidkach.

4 samooskarżenia

KRAKÓW, 16. 3. — Do trybunału krakowskiego przed wyjazdem do Lwowa nadeszły cztery listy, jeden z nich adresowany z Gdańska. Listy te, napisane zostały przez cztery różne osoby, z których każda przyznaje się do tego, że zamordowała Lusie Zarembiankę. Listy te zostały rozpatrzone przez trybunał i zakwalifikowane jako nielotne. Autorowie rekonstruują przebieg zbrodni na podstawie sprawozdań z procesu. Trudno zrozumieć, jakie motywy kierowały tymi ludźmi w momencie, gdy wystosowali te listy.

Rozwód z powodu Gorgonowej

CZĘSTOCHOWA, 16. 3. Jak dać się umyśli są podniecone sprawą Gorgonowej świadcy niezwykle wypadku, jaki wydarzył się w Częstochowie. Małżonkowie F. z wielkim zainteresowaniem rozczuwali się w sprawozdaniach z procesu Gorgonowej. Między małżonkami doszło do licznych dyskusji na temat winy Gorgonowej. Pan domu dowodził, że Gorgonowa jest niewinna, podczas gdy małżonka była odmiennego zdania. Doszło do tego, że małżonkowie, iż jest tak dalece przekonany o niewinności Gorgonowej, iż zgodziłby się nawet z nią przebywać pod jednym dachem. Oburzona małżonka spakowała swoje rzeczy, wprowadziła się do matki i zwróciła się do jednego z adwokatów, aby w drodze sądowej przeprowadził separację.

Ostatnie dni pracy ustawodawczej przy ulicy Wiejskiej

Bardzo pracowite było wczoraj przedpołudnie w gmachu Sejmu. Są to ostatnie dni pracy ustawodawczej i szereg komisji wykańcza zaległy materiał. Ostatnie projekty ustaw, które jeszcze znajdują się na porządku obrad plenarnych Sejmu i Senatu, wyjść muszą w najbliższych dniach z sal komisyjnych, opracowane i uzgodnione do przyjęcia przez większość sejmową.

400 poprawek Senatu do ustawy samorządowej stanowiło przedmiot rozważań sejmowej komisji samorządowej.

4 z tych poprawek nie znalazły aprobaty w oczach większości sejmowej. Najważniejsze z nich jest ta, która daje 6 miastom (Warszawa, Lwów, Kraków, Poznań, Włocławek, Łódź) prawo samostanowienia w sprawie ordynacji wyborczej. Sejm na to się nie zgodzi.

Komisja administracyjna nie skończyła wczoraj dyskusji; dziś w dalszym ciągu będzie obradowała.

O zmianie okręgów terytorialnych izb przemysłowo-handlowych obradowała komisja przemysłowa. Ponadto pos. Byrka poruszył sprawę położenia prawnego funkcjonariuszy tych izb, domagając się, aby do wysługi lat zaliczano tym funkcjonariuszom lata, spędzone w służbie państwowej cywilnej i wojskowej.

O zmianie ustawy, dotyczącej orderu Virtuti Militari obradowała komisja wojskowa. Już z początkiem lutego obszernie tę ustawę o-

mawiano. Wczoraj zastanawiano się tylko nad szeregiem poprawek. Najważniejsze z nich są dwie: kawalerom Virtuti Militari będzie przysługiwało prawo do 80 proc. zniżki kolejowej; państwo będzie obowiązane dostarczyć kawalerom V. M. prace, zapewniające utrzymanie, a niezdolnym do pracy zaopatrzenie.

W dyskusji pos. Arciszewski (Kl. Nar.) domagał się przeprowadzenia w ustawie zasady, że order Virtuti Militari jest orderem bojowym, nadawanym tylko za złożenie dowodów osobistego męstwa na polu bitwy.

Wiceminister gen. Składkowski podkreślił, że projekt w przeciwieństwie do dotychczas obowiązującej ustawy uwzględnia warunki nowoczesnej wojny, które niejednokrotnie nie dają poszczególnym dowódcom możliwości brania bezpośredniego udziału w boju, mimo, że dowódcy ci niewątpliwie za swoje wybitne czyny wojenne, w których wykazywali się szybkością decyzji, inicjatywą i osiągnięli dzięki temu pożądaną sukces, powinni mieć przecież możliwość uzyskania odznaczenia orderem Virtuti Militari.

Wreszcie wczoraj obradowała komisja konstytucyjna. Postanowiła Waszeńska referowała o prawach i obowiązkach obywatelskich, a po nadto toczyła się obszerna dyskusja nad wyłożeniem dawniej referatami pos. Miedzińskiego o prawie budżetowym i pos. Makowskiego o normach prawnych.

Po wypadkach w pow. żywieckim

Dalsze aresztowania agitatorów i napastników

KRAKÓW, 16. 3. Donoszą z Żywca: Po ostatnich krwawych wypadkach na terenie całego powiatu ponajmniej zupełny spokój. Wczoraj z rozkazu specjalnego delegowanego z Krakowa prokuratora sądu okręgowego, przeprowadzono szereg dalszych rewizji wśród podejrzanych o branie udziału w zamieszkach i napadach na sklepy żydowskie. Rewizje odbyły się w Ujsołach, Rajcu, Miłowie i kilku innych wsiach, gdzie znaleziono rzeczy zrabowane w czasie gromienia sklepów żydowskich. Policja zatrzymała pięciu uczestników napadu wraz z zrabowanymi rzeczami i przekazała ich władzom sądowym.

Wczoraj w godzinach popołudniowych i wieczornych władze bezpieczeństwa przeprowadziły dalsze aresztowania na terenach powiatów bielskiego, żywieckiego i wadowickiego, na których głównie skupiała się agitacja O. W. P. przeciw żydom. Między innymi aresztowani zostali: Józef Kojder, kierownik wydziału powiatowego O. W. P. w Żywcu, Kołczyński, kierownik miejscowej placówki O. W. P. w Żywcu, Machata, kierownik placówki w Ciencinie. Wszystkich aresztowanych przekazano władzom sądowym. Prokurator zarządził wobec nich areszt.

Niezadowolenie rządu Anglii z powodu 4 aresztowań w Moskwie

PARYŻ, 16. 3. — Sąd apelacyjny zatwierdził dziś wyrok skazujący Dunikowskiego na dwa lata więzienia. Co do odszkodowań, to pretensje van Heutz obniżono o 275.000 franków, natomiast od-

szkodowanie tow. Hinindus i fir. de Aranque podwyższono z 350 tysięcy na 571.000 franków. Dunikowski ma zamiar wnieść ponownie apelację.

B.gen. Zymierski w Afryce w zarządzie budowy dróg w Kongo

Zdegradowany przez sąd generał Michał Zymierski, b. szef administracji armii w latach 1924 — 1926, po odbyciu kary wyjechał, jak wiadomo, zagranicę.

Ostatnio — jak się dowiadujemy — p. Zymierski udał się do Afryki, gdzie objął administrację budowy dróg w Kongo.

Wyjazd wiceministra Gallota do Krakowa i Katowic

W dniu 15-ym b. m. wieczorem wiceminister komunikacji, inż. Józef Gallot wyjechał do Krakowa i Katowic.

rowicz, dyr. biura dróg wodnych inż. Zaczek, oraz dyrektor biura projektów i studiów inż. Mischke.

P. wiceministerowi towarzyszą: dyrektor departamentu ruchu inż. Gronowski, dyr. departamentu utrzymania i budowy inż. Andrzejewski, dyr. departamentu dróg kołowych, inż. Nesto-

rowicz, dyr. biura dróg wodnych inż. Zaczek, oraz dyrektor biura projektów i studiów inż. Mischke. W Krakowie i Katowicach odbędą się kilka konferencji, związanych z rozpoczęciem robót wiosennych na kolejach i drogach.

Aresztowanie komornika VII rewiru Warszawy

U komornika 7-go rewiru p. Gustawa Zawadzkiego przeprowadzono rewizję, z której pp. prokurator Wrzeszcz i sędzia

śledczy Markert wyciągnęli wnioski b. obciążające p. komornika i postanowili go aresztować.

Prowokacje hitlerowskie na pograniczu śląskim

KATOWICE, 16. 3. — Donoszą z Tarnowskich Gór, że na przebiegającej granicznym w pobliżu kolonii „Wektor” hitlerowcy w odległości jednego metra od polsko-niemieckiej linii granicznej wystawili maszt wysokości około 10 mtr., na którym zawieszili sztandar czarno-biało-czerwony. Płachta ma kilka metrów długości, wobec czego gdy wie-

wiatr w kierunku granicy polskiej — większa część płachty znajduje się już nad terytorium polskiem. Należy przypuszczać, że władze miejscowe polskie poczynią u władz właściwych niemieckich odpowiednie kroki, celem ukrócenia tego rodzaju prowokacji szowinistów niemieckich.



Willa Zarembki. Obydwa okna między werandami należą do pokoju zamordowanej.



Wejście do więzienia.

Przed wizją lokalną w Brzuchowicach

Zeznania ostatnich świadków oskarżenia

Kraków, 16 marca.

Pan nadkomisarz Frankiewicz jest jednym z filarów oskarżenia. Klasykownym świadkiem jest Stas Zaremba, który miał jakoby widzieć postać, przemycającą się przez werandę, ale zeznania jego nie sprawiłyby zbyt wielkiego wrażenia, gdyby równocześnie policja pod wodzą nadkomisarza Frankiewicza nie zbudowała całego oskarżenia, grupując szeregi poszlak i łącząc je z zeznaniem Stasia w jedną całość.

Pan nadkomisarz Frankiewicz starał się wywrzeć jak największe wrażenie. Ten urzędnik policji, wyglądający faktycznie na kompromis Witosza z Wieniawą Długoszką (zwłaszcza długie nos i szarmancki sposób bycia) czynił wszystko, by utrzymać powagę śledztwa.

Podważaniem jego zdania zajęły się kapsusy bardzo uderzające. Widać było, że dokładają wszelkich starań, by zeznania ich nie zaprzeczały, tezie urzędowej, widać było nawet, że prześcigają się wzajemnie w lojalności. Wiemy, że na policji we Lwowie wymyślił nawet spór, kto pierwszy wydobyl ze Stasia oświadczenie, iż w tajemniczej postaci rozpoznał Gorgonową. Wywiadowcy kłócili się o palnię pierwszeństwa.

P. Frankiewicz jest ponadtem wszystkim. On jest pewny sprawy, wydaje mu się, że spełnił doskonale swą rolę i że zgromadzone przez niego poszlaki najzupełniej wystarczą.

To stanowisko nadkomisarza Frankiewicza wyjaśnia dlaczego tragicznej nocy nie zbadano domku ogrodnika, nie zabezpieczono śladów i nie sfotografowano ich, nie dokonano pomiarów, nie zrewidowano domowników, nie rozejrzano się należycie w piwnicy. Sądono właśnie, że jest to niepotrzebne, gdyż sprawa wydawała się jasna.

Pan nadkomisarz Frankiewicz po myśli się. Sprawa nie jest jasna. W toku zeznań okazało się, że pan nadkomisarz Frankiewicz zeznaje także pod sugestią aktu oskarżenia. Ustalił to nawet przewodniczący.

— Co słyszał Stas, gdy wbiegał do pokoju Lusi?

— Brzęk szyby — oświadcza pan nadkomisarz.

— Jakto brzęk szyby? — pyta przewodniczący. — Przed chwilą zeznał pan, że brzęk szkła. To jest wielka różnica!

Pan nadkomisarz zmieszany się: — Tak jest, przepraszam, przepraszam, wycofuję to, co powiedziałem istotnie, że brzęk szkła, nie szyby.

Zeznanie Stasia zostało przez pana nadkomisarza... skorygowane w myśl tezy policji, skorygowane podświadomie.

Cóż to znaczy, że pan nadkomisarz Frankiewicz potem wycofał się. Gdyby tego lapsusu nie wyłapano, zeznanie Stasia zostałoby skorygowane na zawsze.

Zeznania pana nadkomisarza Frankiewicza brzmiały bardzo dostojnie, ale ten szczególnie scharakteryzował je dosadnie.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że pan nadkomisarz zeznał tak, by niektóre tezy aktu oskarżenia szczególnie uwypuklić, że modyfikuje, przykrawa, bagatelizuje, lub podkreśla niektóre momenty.

Pyszny dowcip ufał się dziś panu mecenasowi Ettingerowi w czasie badania nadkomisarza Frankiewicza. Pan Frankiewicz wdał się w pewnej chwili w ocenę postępowania psa: jak powinien się zachowywać, do kogo zbliżyć się chętnie, do kogo niechętnie itp. Mec. Ettinger powstał z miejsca i oświadczył:

— Panie przewodniczący, świadek występuje tu w roli eksperta psiej psychologii. Nie chcemy tego słuchać.

— Psiakrew — mógł sobie pomyśleć w duchu pan Frankiewicz.

— Już dwa razy w ciągu tej rozprawy pan prokurator Szypuła powołał sobie na ironiczne wykrzykniki pod adresem ekspertyzy śladów krwi, dokonanej w Warszawie.

Pan prokurator odnosi się sympatycznie do ekspertyzy lwowskiej, robionej — jak wiadomo — pośpiesznie, bowiem chodziło o sąd doraźny — bo jest dla niego wygodniejsza. Gdy ktoś wspomina o

ekspertyzie warszawskiej, woła z przekasem: „Taka ekspertyza, wykonana przez zakład badania środków żywności”. Pan prokurator podkreśla ironicznie słowo „żywności”.

Pan Szypuła nie wie zapewne, jak sprawy stoją: że ekspertyza warszawska została sporządzona pod nadzorem slawy europejskiej, prof. dr. Hirsztelda i nie może być poddawana w wątpliwość przez nikogo, zwłaszcza przez łajka.

Rozmawiałem dziś z biegłym prof. Olbrychtem, który ma wydać orzeczenie w licznych kwestiach procesu między innymi w sprawie śladów krwi.

— Nie da się zaprzeczyć — powiedział prof. Olbrycht — że ekspertyza lwowska porobiła wiele głupstw. Nie badali nawet, czy ślady krwi były pochodzenia ludzkiego, czy zwierzęcego.

— A jak to się stało, że ze Lwowa przesłano sprawę do Warszawy do tego Instytutu badania środków żywności, o którym tak z przekasem mówi pan prokurator.

— Nie wiem, przesłano do stolicy, do prof. Hirsztelda.

— Ale prof. Hirszteld autoryzował opinie Instytutu Badania Środków Żywności?

— Tak. Myślałem jednak, że w tej sprawie nauka, a raczej uczeni nie popisali się. To mnie najbardziej martwi. Niechże przynajmniej będzie z tego jeden dobry skutek w przyszłości, który zaszczydził nam kompromitacji. Może władze odpowiednio będą w przyszłości przesyłały takie ekspertyzy do właściwych instancji?

Jak widać z oświadczenia prof. Olbrychta, ekspertyza krakowska będzie różniła się i od lwowskiej i od warszawskiej. Nie przyniesie to zapewne zaszczytu naszej nauce.

— Służąca Jezierska, która zeznała dziś, liczy zaledwie lat 17, ale przez dwa miesiące służyła u Gorgonowej zaobserwowała wiele. Zaczepiamy ją w korytarzu.

— Panielka przyjechała za własne pieniądze?

— Nie. Napisałem list, że nie mam pieniędzy na podróż i przysłano mi 25 zł.

— A z powrotem?

— Zapłaciła mi w kasie.

— A jakże tam było u pani Gorgonowej?

— Pani była bardzo dobra.

— A Czajkowski zachodził do was?

— Nie. Ale go znałam.

— Nie zalecał się do panielki?

— Nie. Zalecał się do pani. Kiedyś pani wróciła ze Lwowa i opowiadała, że pan Czajkowski przedstawił się jej w pociegu. Pani nie wiedziała jeszcze, kim on jest, dopiero dowiedziała się o demnie.

— A Czajkowski znał pannę Lusi?

— Nie wiem.

— Do sądu przychodzi wiele listów zaadresowanych do ławy przysięgłych. Są one doręczane panu prezesowi Jendliowi, który pozostawia je w swej teczce. Dziś prezes Jendi zaprosił przysięgłych w czasie przerwy, iż odczyta im jeden z listów nadesłany pod ich adresem.

Ława przysięgłych nie skorzystała jednak z tej propozycji.

— Nie chcemy wiedzieć co do nas piszą, sami doskonale orientujemy się w sytuacji — oświadcza mi sędzia przysięgłych Krowicki.

— Nie wiem.

— Do sądu przychodzi wiele listów zaadresowanych do ławy przysięgłych. Są one doręczane panu prezesowi Jendliowi, który pozostawia je w swej teczce. Dziś prezes Jendi zaprosił przysięgłych w czasie przerwy, iż odczyta im jeden z listów nadesłany pod ich adresem.

Ława przysięgłych nie skorzystała jednak z tej propozycji.

— Nie chcemy wiedzieć co do nas piszą, sami doskonale orientujemy się w sytuacji — oświadcza mi sędzia przysięgłych Krowicki.

— Nie wiem.

— Do sądu przychodzi wiele listów zaadresowanych do ławy przysięgłych. Są one doręczane panu prezesowi Jendliowi, który pozostawia je w swej teczce. Dziś prezes Jendi zaprosił przysięgłych w czasie przerwy, iż odczyta im jeden z listów nadesłany pod ich adresem.

Ława przysięgłych nie skorzystała jednak z tej propozycji.

— Nie chcemy wiedzieć co do nas piszą, sami doskonale orientujemy się w sytuacji — oświadcza mi sędzia przysięgłych Krowicki.

— Nie wiem.

— Do sądu przychodzi wiele listów zaadresowanych do ławy przysięgłych. Są one doręczane panu prezesowi Jendliowi, który pozostawia je w swej teczce. Dziś prezes Jendi zaprosił przysięgłych w czasie przerwy, iż odczyta im jeden z listów nadesłany pod ich adresem.

Ława przysięgłych nie skorzystała jednak z tej propozycji.

— Nie chcemy wiedzieć co do nas piszą, sami doskonale orientujemy się w sytuacji — oświadcza mi sędzia przysięgłych Krowicki.

— Nie wiem.

— Do sądu przychodzi wiele listów zaadresowanych do ławy przysięgłych. Są one doręczane panu prezesowi Jendliowi, który pozostawia je w swej teczce. Dziś prezes Jendi zaprosił przysięgłych w czasie przerwy, iż odczyta im jeden z listów nadesłany pod ich adresem.

Ława przysięgłych nie skorzystała jednak z tej propozycji.

— Nie chcemy wiedzieć co do nas piszą, sami doskonale orientujemy się w sytuacji — oświadcza mi sędzia przysięgłych Krowicki.

— Nie wiem.

— Do sądu przychodzi wiele listów zaadresowanych do ławy przysięgłych. Są one doręczane panu prezesowi Jendliowi, który pozostawia je w swej teczce. Dziś prezes Jendi zaprosił przysięgłych w czasie przerwy, iż odczyta im jeden z listów nadesłany pod ich adresem.

Ława przysięgłych nie skorzystała jednak z tej propozycji.

— Nie chcemy wiedzieć co do nas piszą, sami doskonale orientujemy się w sytuacji — oświadcza mi sędzia przysięgłych Krowicki.

— Nie wiem.

— Do sądu przychodzi wiele listów zaadresowanych do ławy przysięgłych. Są one doręczane panu prezesowi Jendliowi, który pozostawia je w swej teczce. Dziś prezes Jendi zaprosił przysięgłych w czasie przerwy, iż odczyta im jeden z listów nadesłany pod ich adresem.

Ława przysięgłych nie skorzystała jednak z tej propozycji.

— Nie chcemy wiedzieć co do nas piszą, sami doskonale orientujemy się w sytuacji — oświadcza mi sędzia przysięgłych Krowicki.

— Nie wiem.

— Do sądu przychodzi wiele listów zaadresowanych do ławy przysięgłych. Są one doręczane panu prezesowi Jendliowi, który pozostawia je w swej teczce. Dziś prezes Jendi zaprosił przysięgłych w czasie przerwy, iż odczyta im jeden z listów nadesłany pod ich adresem.

Ława przysięgłych nie skorzystała jednak z tej propozycji.

— Nie chcemy wiedzieć co do nas piszą, sami doskonale orientujemy się w sytuacji — oświadcza mi sędzia przysięgłych Krowicki.

— Nie wiem.

— Do sądu przychodzi wiele listów zaadresowanych do ławy przysięgłych. Są one doręczane panu prezesowi Jendliowi, który pozostawia je w swej teczce. Dziś prezes Jendi zaprosił przysięgłych w czasie przerwy, iż odczyta im jeden z listów nadesłany pod ich adresem.

Ława przysięgłych nie skorzystała jednak z tej propozycji.

— Nie chcemy wiedzieć co do nas piszą, sami doskonale orientujemy się w sytuacji — oświadcza mi sędzia przysięgłych Krowicki.

— Nie wiem.

— Do sądu przychodzi wiele listów zaadresowanych do ławy przysięgłych. Są one doręczane panu prezesowi Jendliowi, który pozostawia je w swej teczce. Dziś prezes Jendi zaprosił przysięgłych w czasie przerwy, iż odczyta im jeden z listów nadesłany pod ich adresem.

Ława przysięgłych nie skorzystała jednak z tej propozycji.

— Nie chcemy wiedzieć co do nas piszą, sami doskonale orientujemy się w sytuacji — oświadcza mi sędzia przysięgłych Krowicki.

— Nie wiem.

— Do sądu przychodzi wiele listów zaadresowanych do ławy przysięgłych. Są one doręczane panu prezesowi Jendliowi, który pozostawia je w swej teczce. Dziś prezes Jendi zaprosił przysięgłych w czasie przerwy, iż odczyta im jeden z listów nadesłany pod ich adresem.

Ława przysięgłych nie skorzystała jednak z tej propozycji.

— Nie chcemy wiedzieć co do nas piszą, sami doskonale orientujemy się w sytuacji — oświadcza mi sędzia przysięgłych Krowicki.

— Nie wiem.

— Do sądu przychodzi wiele listów zaadresowanych do ławy przysięgłych. Są one doręczane panu prezesowi Jendliowi, który pozostawia je w swej teczce. Dziś prezes Jendi zaprosił przysięgłych w czasie przerwy, iż odczyta im jeden z listów nadesłany pod ich adresem.

Ława przysięgłych nie skorzystała jednak z tej propozycji.

— Nie chcemy wiedzieć co do nas piszą, sami doskonale orientujemy się w sytuacji — oświadcza mi sędzia przysięgłych Krowicki.

— Nie wiem.

— Do sądu przychodzi wiele listów zaadresowanych do ławy przysięgłych. Są one doręczane panu prezesowi Jendliowi, który pozostawia je w swej teczce. Dziś prezes Jendi zaprosił przysięgłych w czasie przerwy, iż odczyta im jeden z listów nadesłany pod ich adresem.

Ława przysięgłych nie skorzystała jednak z tej propozycji.

że boi się trupa?

Osk.: — Nie, ja się przecież po-
zegnalam.

— Nie o to chodzi; chodzi o to, czy pani zatrzymała się przy pierwszym wejściu do pokoju i powiedziała, że boi się trupa.

— Nie powiedziałam tych słów.

— Dlaczego pani nie powiedziała nadkomisarzowi o asparagusie?

— Nie powiedziałam, bo mnie o to nie pytano.

— Dlaczego pani powiedziała, że krew na chusteczce jest z dziesiąt i z ust?

— Powiedziałam, ale nie wiem komu.

Świadek: — Do mnie, nie.

Dr. Woźniakowski: — Ona właśnie mówi, że nie wie komu.

Mec. Ettinger: — Czy pan Zaremba nie wysunął od razu na początku przypuszczenia, że nieboszczenka otworzyła okno?

— Zaremba powiedział, że było niemożliwe, aby Lusja otworzyła okno.

W tem miejscu obrońca prosi o odczytanie zeznań świadka w śledztwie, który wówczas oświadczył, że Zaremba powiedział mu, że Lusja mogła okno otworzyć.

Odpowiednie zeznania odczytano, prztem okazuje się, że są one zgodne z oświadczeniem obrońcy.

Biegły Olbrycht: — Jak pan znalazł zwłoki denatki i jaka była pozycja nóg?

— Zwłoki były już ruszone, ale leżały nawnak. Nóg nie oglądałem. Dopiero po przyjeździe dr. Dawidowicza oglądano zwłoki dokładnie, ale ja już przy tem nie byłem.

— Czy były w łóżku ślady, jak-
dyby tam ktoś wchodził w butach?

— Nie.

— Czy były ślady rozpryskowe krwi?

— Były nad łóżkiem.

— W jakiej odległości?

— Nie wiem.

— Jaki kierunek?

— Nie wiem.

Biegły prof. Jankowski: — Pan zeznał, że Stas w czasie badania po raz pierwszy mówił, że postać ta była podobna do pani Gorgonowej. Czy wtedy po raz pierwszy padło pańskie podejrzenie, że pani Gorgonowa? Czy miał pan już wiadomości, że Stas tak zeznał wobec aspiranta Respondy?

— Aspirant Respond nadszedł właśnie wtedy.

Badanie służące Jezierskiej

Po przesłuchaniu nadkomisarza Frankiewicza, zeznała 17-letnia Olga Jezierska, która w ciągu dwu miesięcy była służącą u Zarembów w Brzuchowicach. Było to na jesieni 1931 r. Po zaprzysiężeniu świadek stanowczo i płynnie, jak-

by deklamując dobrze wyuczony wiersz:

— Pani Gorgonowa nie lubiła Lusj, czasem mówiła, że Stas był dobrym chłopcem, ale że przeraża go Lusja, która stoi jej na drodze i chce, by Zaremba ją porzucił. Gorgonowa wyrażała się zawsze o Lusj: „Ta wstrętna małpa, podła, niech ją szlag trafi!” itd.

Przewodniczący przypomina znów świadkowi świętość przysięgi i wzywa do zeznawania szczerze i prawdę, pytając, czy Gorgonowa obchodziła się z nią jak z świadkiem Jezierską: — Ze mną obchodziła się Gorgonowa bardzo dobrze. Ja nie mam interesu, żeby mówić nieprawdę. Gorgonowa kilkakrotnie płakała przede mną i zwierzała się, że Zaremba chodzi za mną pannami i ma w biurze żydówkę Irene, której posprowała jakieś rzeczy. Mówiła prztem, że pójdzie kiedyś do biura Zaremby, strzeż Irene w twarz tak, żeby na pół godziny zemściła, a potem obetnie jej nos. (Śmiech wśród publiczności).

Przewodniczący: — Proszę się nie śmiać, to są rzeczy przykre i poważne; — do świadka: — Czy wyrażała się także Zarembie?

Pogróżki

— Mówiła, że gdyby miała broń toby zastrzeliła Zarembę za to, że ją chce porzucić.

Następnie mówi, że odeszła z posady dlatego, ponieważ Gorgonowa przeniosła się do Lwowa. Oglądała bieżnię Gorgonowej, znajdująca się w dowodach rzeczowych i nie może odnaleźć kosztuły seledynowej, mówiąc, że kosztuły te zapamiętała, gdyż Gorgonowa bardzo ją lubiła. Od Gorgonowej żadnych prezentów, poza rekawiczkami, nie dostała.

Prokurator: — Czy Gorgonowa wyrażała się do świadka, że Lusja chciała, żeby Brzuchowice do niej należały?

— Gorgonowa mówiła w ten sposób: „Lusja chciałaby, żebym ja stąd odeszła, to wtedy mogłaby sobie sprowadzić tu kochanków, ale przedziwiałaby się z głowy wyłeca...”

Przewodniczący przerywa: — Może wstąpi z głową?

— „amizeli Zaremba ze mną zerwie...”

Na pytanie dr. Woźniakowskiego wyjaśnia, że dzieci w czasie jej bytności przyjeżdżały do Brzuchowic na niedzielę, a czasem w tygodniu, że dzieci jadły to samo, co Gorgonowa, to znaczy grylski, gdyż Gorgonowa była chora. Gdy Zaremba przyjeżdżał, jadły mięso.

— Czy pani była świadkiem jakiejś kłótni czy zająć między dziećmi a Gorgonową?

— Nie, raz tylko słyszałam, jak Gorgonowa kłóciła się z Zarembą i mówiła: „Wtedy, gdy mnie krew

zalewa w nocy, ty chodzisz na ba-

le”. Prokurator: — Zeznała pani, że żadnych zająć nie było między dziećmi a Gorgonową, a więc nawet wtedy, jak nie było zająć, Gorgonowa odgrażała się pod adresem Lusj?

Dr. Woźniakowski: — Pan prokurator chce paraliżować skutki moich pytań. Ja się pytałem, czy były zajścia.

Przewodniczący: — Proszę się tak nie wyrażać. Tu nie chodzi o paraliżowanie pańskich pytań. Od tego jest prokurator, aby zadawał pytania w kierunku oskarżenia.

Dr. Woźniakowski: — Czy pani miała z p. Gorgonową scysję?

— Kilka razy krzyczyła na mnie w sprawach domowych, jak czego nie zrobiłam, ale awantury umyślnych nie robiła.

— Na co konkretnie Gorgonowa zażądała od Lusj?

— Mówiła, że Lusja obmawia ją przed ojcem i dąży do tego, żeby z nią zerwał.

Gorgonowa zaprzecza

Przewodniczący do Gorgonowej: — Słyszala pani, co tu zeznał świadek, dobrze dla pani usposobiony. Co pani na to powie?

Gorgonowa stanowczo zaprzecza jakoby kiedykolwiek przed świadkiem przeklinała Lusję, możliwe, że prześledziła te odnośności do służącej Bekierówny.

Następuje konfrontacja, w czasie której Jezierska podtrzymuje swoje zeznania.

Przewodniczący do Gorgonowej: — Czy mówiła pani, że Lusja chciała, żeby sprowadzić kochanków, czy chłopców do Brzuchowic?

Gorgonowa zaprzecza.

Sąsiadka

Jako ostatni dziś świadek zeznała Maria Luchowa, żona kolejarza, zamieszkała w sąsiedztwie willi.

Luchowa nie wie o stosunkach w domu Zaremby, tylko Gorgonowa narzekała przed nią na Zarembę, mówiąc, że się z nią awanturuje i że obchodzi. Na to oświadczyła jej: „Ja na pani miejscu spałokwałbym swoje rzeczy do wałki i poszłaby sobie”. Gorgonowa odpowiedziała wówczas: „A to wszystko miałabym zostawić?”

Przewodniczący stwierdza, że Luchowa zeznała w śledztwie, że stosunek Gorgonowej do Lusj był bardzo nieprzychylny, nawet krzywdzący. Przewodniczący upomina, żeby zeznawała prawdę, iż nie potrzebuje się niczego obawiać.

W tem miejscu prokurator żąda zaprzeczenia świadka.

Luchowa z naciskiem powtarza poszczególne słowa przysięgi, zniżając tylko głos przy słowach „nie ukrywając z tego, co mi jest wiadomem”.

Przewodniczący przedstawia zeznania, złożone w śledztwie, dotyczące nieprzyjawnego stosunku Gorgonowej do dzieci Zaremby. Luchowa w dalszym ciągu stwierdza, że nic o tem nie wie.

Kłopotliwy świadek

Przewodniczący: — Może w śledztwie że zapisano zeznania pani? Jest tu takie zdanie „Dzieci zażyły się na p. Gorgonową”. Jak to się stało?

— Raz słyszałem, jak Lusja wołała Stasia, aby poszedł na kolację. Stas zapytał, co jest na kolację. Na to Lusja odparła, że kluski. Stas odpowiedział wówczas: „Clagle te kluski” i nie chciał iść na kolację.

Wkońcu potwierdza Luchowa jeszcze jedno ze swych zeznań, brzmiące następująco: „Gorgonowa mówiła mi, że Zaremba wie, że go zastrzelili”. Poza tem nie nie pamięta.

Przewodniczący: — Czy pani zeznała u sędziego śledczego, była wtedy przytomna? — Wtedy i dziś byłam przytomna. Nic nie mówiłam o stosunku Gorgonowej do dzieci Zaremby, jeszcze raz będę na to przysięgać.

Przewodniczący: — W czasie rozprawy lwowskiej świadek potwierdził przecież w całości swoje zeznania u sędziego śledczego. Dwa razy pani tak zeznawała, a dziś pani nie nie wie.

— Nie mogłam tego zeznać, bo nie nie wiem.

Scysja prokuratora z obroną

Prokurator Szypuła zrywa się z miejsca: — Mnie przysługuje prawo natychmiastowego wkroczenia przeciw świadkowi.

Obrońcy również zrywają się ze swoich miejsc i demonstrują przeciw powiedzeniu prokuratora, jako zawierające pogróżki pod adresem świadka.

Prokurator: — To nie była pogróżka

Pełnata bela wczorajszego ciagnienia Loterii Państwowej

Główne wygrane:

75.000 zł. na n-ry: 30226 95652.
5.000 zł. na n-ry: 15001 77645
143203+.

2.000 zł. na n-ry: 16869 18939 19657
35336 35108 76350+ 80426 92975 96776
102202 102937+ 108018 114480 120980
125308 130774 130798 137578 139206
144221.

1.000 zł. na n-ry: 4085 6662 10300+
13556 15548 15584+ 19497 31950 33935
24539 39891 41097+ 46415 47322 50012
54696 55221+ 62430 62737 67924 69434
73658 76754 79084 88289 91432 100995
102346 104496 115174 118282 118902+
119286 124457 125646 126620 129662
130197 133192 133242 134877 138365
138637 141953 144079+.

Stawki I ciagnienie

203+ 570 1221 317 727 77 989 2067
168 405 23 671 707 881 920 3015 58 69
638+ 944 4059 386+ 667 729 5138 76
363+ 886+ 908 6253 56 323 45 7125 282
584 774 965 98 8073 292 305 444 597 662
873 959 9149

10091 148 254 318+ 445 966 11213
679 789+ 853 12160 618 818 13148+
794 14051 187+ 527 90 971+ 15048+
226 440 654+ 817 82 16003 17 100 248
505 436 781 908 91 17148+ 92 213 553
700 901 49 18201+ 632 981 19067+ 227
833 54 431 667 733

20043 55 205 474 519 749 851 21282+
329 30 549 64 629 703 925 22340 477 509
63 651 68 94 761 858 23050 730 36 839
964 24149 333 417 617 796 833 912+
25078 392 414 46 672+ 915 26485 606
884 27195 201 497 508 55 656 711+ 63
92 969+ 28764 820 69+ 931 29296+ 406
685 919

30699 760 31089 125 225 38 753
32485+ 799 33599 728 34249 398 505 40
697 732 35171 489 697 821 81 36795+
889 37064+ 683 741 854
38329 402 551 59 702 977 39471 579
834.

40227 923 84 41093 473 92 747 42227
65 95 415 886 43129 297 886 998 44075
287+ 547 45051 180 390 474 587 779+
912+ 46346 423 33 59 586 801 30 55
926+ 47211 526 842+ 48043+ 381+
628 49063 256 327 86 547 50 997.
50237+ 81 384 712 873 51178 376
52138+ 202 39 548 53129 355+ 92+
623 973+ 54112 243 44 362 521 632 729
941+ 55113 77 85 343 57 603 745 887
972+ 56057 285+ 407 761 853 944
8179 237+ 99 443 525 996 28172 676
844 87 983 59155 233 86 420 697 786
842.

60386 687 829 942 61164 62719 60
63611+ 70 64341 761 883 65161 545 89
940 76 66057 161 428 507 67541 692
69060+ 279 92 320 523 75 81+.
70001 57 88 140 424 517 29 677 714
952 64 71176 207 643 988 72409 626 89
755 893+ 998+ 73144+ 292 322 77+
504 43 85 897 74017 119 75044 560+
752 933+ 74.

76167 284 478+ 648 64 765 77064 340
41 505 6 73+ 638 910 78183 615 18 790
947 59 79019 89 357 692+ 732 902
80417 76 726 845 906 81258 333 96
680 87 758 926 82265 508 609 83009 424
618 974 84198 357 60 84 726 85290 539
724 833+ 86111 304 98 661 869 86 87034
636 41+ 813 959 88365 422 92 606 89112
456 819 52 945

190055 184 562 91030 54 184 339 65
583 647 92126 418 784 935+ 93115 99
370 585 94 718 803 926 94024 371 476
633+ 97 799 95053 64 329 469 732 858+
933 96014+ 37+ 301+ 875 97106 277
927 713 18 891 98016 385 569 99026 72
154 514 619+ 98 809

100297 300 636 859+ 101298 382 412
48 524 667 102124+ 529 744 103238 76
82 456 580+ 882 938 104134 228 327
604 773 876 105306 46+ 549 677+ 757
106031 34+ 52 149 334 107284 484 508
667 734 108046 62 82 97 221 52 66 304
58+ 656 743 92 877 109140 213 931 74+
110049 97+ 226 445 716 56 111170
254 88 441 512 654 895 556 112100 15
221 57 461 524 861 976 113047 223 422
638 775 877

114831 983+ 115205+ 116001 121 290
305 424 535 750+ 117185 301 493+
97 514 63 624 26 118135 204 30+ 74
400 653 776 868 119195 486 822 970 93.
120221 428 42 574 743 849 121100 46
58 304 474 637 122242+ 648 73 123080
171 289 845 952 58 124253 347+ 56
470+ 125303 437 657 126258+ 82 335+
44 111+ 52 127044 367 90 443 517 80
128051 157 74 318 80 99+ 591 605 977
129051+ 318 489+ 559.

130613 94 738 880+ 131047 199 457
72 544 835+ 86+ 132051+ 146 93 473
551 499 133023 190 244 788 863 134590
673 771+ 890 94 135038+ 301 651 738
831 60 136006+ 11 308 89 465 660 864
137102 606 55 703 138072 305 779+ 915
72 139066 102 450+ 578 666 93+ 943.
140417 832 141377 610 142097 186+
314 80 419 62 572 93 682 729 85 802+947
143191 411 47 758 912 55 144050 136+
583 755 145045 130 534 683 85 712 59
146553+ 673 801 907 60 147667 56 891.

II ciagnienie
438 549+ 638+ 907 1023+ 97 277+
383 591 877 2513 814 967 3061 174 621
828+ 31 4297 576 5109 65 410+ 541+
46 728 34 951 6123 86 835 64 77 972
90 747 644 642+ 740 972 8091 141 750
9167 783+ 858

100431 191 356 79 403 64 519 658
717+ 867 89+ 11118 19 263 574 770
82 12384 735 70 910 13024 381 649 57
800 14211 39 366 758 854 931+ 15019
172+ 369 483 547 94 630 735 826+ 983
16278 663 17047 176 207 14 453 691
18227 50 454 671 722 84 891+ 919+
19217 25 85 350+ 462 98 688 771 991
20577 817 80 967 21013 41 620 974
22425 862 23355 92 670 777 94 24079+
132 54 296 619 935 83 25022 97 129 500
694 855 26369 465+ 502 717 959+
27053 71 670 28034 77 300 552 630 953
29091 368 707 90 848

30027 38 66 542 63 652 31064 134 557
691 32050 92 99+ 662 715 922 33031
195 316 432 711 806+ 34145 67 400 713
876 35097 601 58 837 927 36174 346 457
515 43+ 45+ 85 37042 238 425 505 688+
763 38046 88 148+ 58 320 648 39026 29
165 289 378+ 449+ 68+ 518+ 59 665
40280 369 464 553 785+ 41354 89+
42024 319 26 468+ 628 43294+ 415 568
956 70 44558 76 646 45269 379 456 582
679 704 870 954 46043+ 59 237 47030
189 399 504 89 652 70 814 48064 10 548
646 40 50 523 972

50043+ 125 35 870 935 51080+ 422
527 81 636 56 832 52006+ 49 169 71+
757+ 53235 334 747 949 54347 522 81
811 65+ 69 99 953 55110 59 209 55+
638 44 977 56221+ 382 479+ 665 829
40 949+ 57204 70 488+ 798 958 58001
3 155 427 76+ 711 13+ 59426 508

60094 105 27 81+ 204 49 66 337 523
31 54 786 61097 171 92 373 702 42
62008+ 215 809+ 91 781+ 63052+ 94
100 545 646 64075 158 332 415+ 526
718+ 58 991 65202+ 338 661 708 26 801
19 67 86 984 66307+ 644+ 892 95 67170
398 895 68070+ 72 77 171+ 337 419
528 69037 202 417 997

70225 60 519+ 824 71094 242 98 338
90 538 72012 241 396 400 506 29 618+
733 994 73011 222 24 535+ 660 792 915+
74002 684 868+ 75527 653 97 836 982
76123 73 218 419 82 501 974 91 77219
541 663 780 831 32 89+ 78113 228+
424 473+ 514 878 980+.

80170 373 426 52 54 592 623+ 63 69
894+ 91273 449 88 548 54 81 82225 86
422 545+ 91 83747 84051 82 269+ 488
549 79 643 810 76 80.
85736 75 86134 73 206 482 628+ 31
80 794 819 963 87369 420 674 818 88083
159 446 852 89063 96 120 264 98+ 301
572 693+.

90240 69 388 528 38 91019 415 59 601
14 725 72 92017 227 419 672 949 93139
359 707 94065 82 110 95014+ 178 391
427+ 935 905 80+ 96216 50 93 362
465+ 928 44 97009 20 46 80 254 387
403 581 970 98075 77 81 186 631 44+
99155 586 751.

100062+ 102 437 588 97 718 33 38
101300 21 535+ 621 38 878 102099 248
89 542 729 94+ 826 41 103001 26+ 34
747 68 970 104042 116 58+ 364 105165
224 432 909 106545 755 885 107062 182
57 70.

31 54 786 61097 171 92 373 702 42
62008+ 215 809+ 91 781+ 63052+ 94
100 545 646 64075 158 332 415+ 526
718+ 58 991 65202+ 338 661 708 26 801
19 67 86 984 66307+ 644+ 892 95 67170
398 895 68070+ 72 77 171+ 337 419
528 69037 202 417 997

70225 60 519+ 824 71094 242 98 338
90 538 72012 241 396 400 506 29 618+
733 994 73011 222 24 535+ 660 792 915+
74002 684 868+ 75527 653 97 836 982
76123 73 218 419 82 501 974 91 77219
541 663 780 831 32 89+ 78113 228+
424 473+ 514 878 980+.

80170 373 426 52 54 592 623+ 63 69
894+ 91273 449 88 548 54 81 82225 86
422 545+ 91 83747 84051 82 269+ 488
549 79 643 810 76 80.
85736 75 86134 73 206 482 628+ 31
80 794 819 963 87369 420 674 818 88083
159 446 852 89063 96 120 264 98+ 301
572 693+.

90240 69 388 528 38 91019 415 59 601
14 725 72 92017 227 419 672 949 93139
359 707 94065 82 110 95014+ 178 391
427+ 935 905 80+ 96216 50 93 362
465+ 928 44 97009 20 46 80 254 387
403 581 970 98075 77 81 186 631 44+
99155 586 751.

100062+ 102 437 588 97 718 33 38
101300 21 535+ 621 38 878 102099 248
89 542 729 94+ 826 41 103001 26+ 34
747 68 970 104042 116 58+ 364 105165
224 432 909 106545 755 885 107062 182
57 70.

31 54 786 61097 171 92 373 702 42
62008+ 215 809+ 91 781+ 63052+ 94
100 545 646 64075 158 332 415+ 526
718+ 58 991 65202+ 338 661 708 26 801
19 67 86 984 66307+ 644+ 892 95 67170
398 895 68070+ 72 77 171+ 337 419
528 69037 202 417 997

70225 60 519+ 824 71094 242 98 338
90 538 72012 241 396 400 506 29 618+
733 994 73011 222 24 535+ 660 792 915+
74002 684 868+ 75527 653 97 836 982
76123 73 218 419 82 501 974 91 77219
541 663 780 831 32 89+ 78113 228+
424 473+ 514 878 980+.

80170 373 426 52 54 592 623+ 63 69
894+ 91273 449 88 548 54 81 82225 86
422 545+ 91 83747 84051 82 269+ 488
549 79 643 810 76 80.
85736 75 86134 73 206 482 628+ 31
80 794 819 963 87369 420 674 818 88083
159 446 852 89063 96 120 264 98+ 301
572 693+.

90240 69 388 528 38 91019 415 59 601
14 725 72 92017 227 419 672 949 93139
359 707 94065 82 110 95014+ 178 391
427+ 935 905 80+ 96216 50 93 362
465+ 928 44 97009 20 46 80 254 387
403 581 970 98075 77 81 186 631 44+
99155 586 751.

100062+ 102 437 588 97 718 33 38
101300 21 535+ 621 38 878 102099 248
89 542 729 94+ 826 41 103001 26+ 34
747 68 970 104042 116 58+ 364 105165
224 432 909 106545 755 885 107062 182
57 70.

31 54 786 61097 171 92 373 702 42
62008+ 215 809+ 91 781+ 63052+ 94
100 545 646 64075 158 332 415+ 526
718+ 58 991 65202+ 338 661 708 26 801
19 67 86 984 66307+ 644+ 892 95 67170
398 895 68070+ 72 77 171+ 337 419
528 69037 202 417 997

70225 60 519+ 824 71094 242 98 338
90 538 72012 241 396 400 506 29 618+
733 994 73011 222 24 535+ 660 792 915+
74002 684 868+ 75527 653 97 836 982
76123 73 218 419 82 501 974 91 77219
541 663 780 831 32 89+ 78113 228+
424 473+ 514 878 980+.

80170 373 426 52 54 592 623+ 63 69
894+ 91273 449 88 548 54 81 82225 86
422 545+ 91 83747 84051 82 269+ 488
549 79 643 810 76 80.
85736 75 86134 73 206 482 628+ 31
80 794 819 963 87369 420 674 818 88083
159 446 852 89063 96 120 264 98+ 301
572 693+.

90240 69 388 528 38 91019 415 59 601
14 725 72 92017 227 419 672 949 93139
359 707 94065 82 110 95014+ 178 391
427+ 935 905 80+ 96216 50 93 362
465+ 928 44 97009 20 46 80 254 387
403 581 970 98075 77 81 186 631 44+
99155 586 751.

100062+ 102 437 588 97 718 33 38
101300 21 535+ 621 38 878 102099 248
89 542 729 94+ 826 41 103001 26+ 34
747 68 970 104042 116 58+ 364 105165
224 432 909 106545 755 885 107062 182
57 70.

31 54 786 61097 171 92 373 702 42
62008+ 215 809+ 91 781+ 63052+ 94
100 545 646 64075 158 332 415+ 526
718+ 58 991 65202+ 338 661 708 26 801
19 67 86 984 66307+ 644+ 892 95 67170
398 895 68070+ 72 77 171+ 337 419
528 69037 202 417 997

70225 60 519+ 824 71094 242 98 338
90 538 72012 241 396 400 506 29 618+
733 994 73011 222 24 535+ 660 792 915+
74002 684 868+ 75527 653 97 836 982
76123 73 218 419 82 501 974 91 77219
541 663 780 831 32 89+ 78113 228+
424 473+ 514 878 980+.

80170 373 426 52 54 592 623+ 63 69
894+ 91273 449 88 548 54 81 82225 86
422 545+ 91 83747 84051 82 269+ 488
549 79 643 810 76 80.
85736

W dniu 19 marca

Komitet obywatelski obchodu Imienia Marszałka J. Piłsudskiego w Białymstoku wydał następującą odezwę:

„Obywatele! Zbliża się dzień 19 marca, a z nim dzień Imienia Wielkiego Oswobodziciela i Budowniczego Polski Mocarstwa, Marszałka Józefa Piłsudskiego. Dorocznym zwyczajem w dniu tym żołnierz polski składa hołd dziękczynny swemu Twórcy i Wodzowi, że go „wrócił na Ojczyzny łono”, obywatel polski, że Ojczyźnie Niepodległość wywalczył i gmach mcarstwowości państwowości u macnia i wznosi, dziecko i młodzież polska, że w wolnej Polsce w szkole polskiej kształcić się może i w polskiej mowie Boga chwalić. Wszyscy zaś razem czcimy w Nim symbol wolności, mocy, rycerskiej chwały i geniusz Narodu Polskiego. Za Polskę Wolną, za pokój ziemiom naszym zapewniony, za to, że nawet Państwa ku świetności i bezpiecznej przyszłości, serca Mu nasze, jak Polska długa i szeroka, w dniu tym uroczystym składamy.

Wraz z Polską całą i my, Białostoczanie, złożymy Mu hołd wdzięczności i miłości, zanieśmy gorące do Boga modły, by wobec gromadzących się chmur na horyzoncie Europy, długie nam lata hetmanili i dla Polski, Jej chwały i bezpieczeństwa, pracował. Obywatele! Weźmy czynny i tłumny udział w uroczystościach imieninowych, serca nasze w myśl życzeń Dostojnego Solenizanta na ton zgody i ofiarnej służby Ojczyźnie na-

Dekoracja odznaczonych

W ramach ogólnego programu obchodu Imienia p. Marszałka Józefa Piłsudskiego odbędzie się w Urzędzie Wojewódzkim dekoracja weteranów oraz osób, odznaczonych Orderem Odrodzenia Polski i Krzyżem Zasługi, której p. Wojewoda dokona osobiście: pp. przedstawiciele duchowieństwa, władz państwowych, wojskowych i samorządowych, związków i organizacji proszeni są o wzięcie udziału w akcie dekoracji, która odbędzie się dn. 19 marca o godz. 13-ej.

strójmy, i niech widomym tego znakiem będzie odświętne domów naszych przystrojenie”.

Sekretariat osobisty p. Wojewody uprzejmie zawiadamia, że w dniu Imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego zostanie wyłożony w sekretariacie adres holdowniczy, w którym pp. przedstawiciele duchowieństwa, władz państwowych, wojskowych i samorządowych, związków, organizacji oraz osoby prywatne będą mogły się wpisać. Wpis można uskutecznić w niedzielę, dnia 19 b. m. od godz. 13-ej do 15 ej.

Starcia między robotnikami i delegatami komitetu strajkowego

Organizowany przez związki robotnicze na dzień wczorajszy strajk powszechny w przemyśle włókienniczym w Białymstoku wypadł bardzo słabo. Wszystkie większe fabryki pracowały normalnie. Porzucono pracę tylko w małych zakładach, (jak oblicza i podaje P.A.T. — ogółem około 100 osób), przyczem w niektórych warsztatach doszło do konfliktów między robot-

nikami i przedstawicielami komitetu strajkowego. I tak do fabryki przy ul. Jurowieckiej 29 wezwano policję, która zatrzymała kilku delegatów tego komitetu.

Wieczorem odbyło się zebra-

nie delegatów fabrycznych, na którym postanowiono poczynić starania, zmierzające do rozszerzenia strajku. W związku z tem ma się odbyć dziś o godz. 1 popoł. wiec.

Lustracja

P. wicewojewoda Stanisław Michałowski dokonał w towarzystwie radcy Łaskiewicza szczegółowej lustracji drugiego półinternatu przy ul. Dąbrowskiego, prowadzonego przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, magazynów funduszu pomocy bezrobotnym i świetlicy dla bezrobotnych przy ul. Warszawskiej.

Zwolnieni z Choroszczu

W zakładzie psychiatrycznym w Choroszczu przebywa na kuracji na koszt magistratu m. Białegostoku 90 umysłowo-chorych. Z liczby tej onegdaj 10 spokojniejszych chorych oddano pod opiekę rodzin.

Likwidacja strajku

W dniu wczorajszym został zlikwidowany strajk robotników w tartakach państwowych „Gródek” i „Stoczek” w Białowieży. Wszyscy robotnicy przystąpili do pracy.

Kilka słów do Reumatyków!

Nie jeden z cierpiących na reumatyzm, neuralgię, podagrę i pokrewne niedomagania wypróbował już wiele środków, nie doznając żadnej ulgi. Mimo to niema powodu do rozpacz. Spróbujcie dziś jeszcze znakomicie uśmierzające bóle tabletki Togal. Tabletki Togal wstrzymują nagromadzenie się kwasu moczowego, zwalczając w ten sposób w zarodku te schorzenia. Togal nie wywiera ubocznego szkodliwego działania. Do nabycia we wszystkich aptekach. Należy jednak zwracać baczną uwagę na oryginalne, nieuszkodzone opakowanie. Nr. reg. 1364.

Akademie

Uroczystości, związane z dniem Imienia Marszałka Piłsudskiego, rozpoczyna akademja w M.U.P. (Warszawska 63), jaka się odbędzie o godz. 7 wiecz.

Jutro w godzinach od 9 min. 30 zrana do 1 popoł. odbędzie się akademja i poranki w szkołach średnich i powszechnych. O godz. 6 wiecz. uroczysta akademja w teatrze „Palace” zorganizowana staraniem Stow. Urzędników Skarbowych i Policjnych Klubie Sportowym. Na program złożą się: przemówienie, żywy obraz i bogata część koncertowa. O godz. 7 30

odbędzie się akademja w Państwowej Wytwórni Wódek (Warszawska 65) ze słowem wstępem p. dr. Bobotka i odczytem okolicznościowym p. Goławskiego. Po przedstawieniu i części humorystycznej odbędzie się zabawa. O tej samej godzinie w sali wykładowej M.U.P. (Warszawska 63) odbędzie się akademja dla bezrobotnych.

O godz. 8 wiecz. rozpoczyna się również dwie akademje: w świetlicy Zw. Rezerwistów R.P. (ul. Marszałka Piłsudskiego 54) i w świetlicy urzędników pocztowych. Na pierwszej przemówienie okolicznościowe wygłosi p. J. Szafranko, na drugiej — p. nac. A. Sienczewski.

W niedzielę, dn. 19 bm. odbędzie się uroczysty raut w sali urzędu wojewódzkiego (wstęp za zaproszeniami), oraz akademje: o 6 wiecz. — w „Ognisku Kolejowym” i o 7 wiecz. w świetlicy Zw. Strzeleckiego (ul. Marszałka Piłsudskiego 54). Wstęp na wszystkie akademje bezpłatny.

APOLLO **DZIŚ!** Początek: 5, 6⁴⁵, 8³⁰, 10¹⁵ Ceny od 49 gr.

Największy sukces Paryża

MIŁOŚĆ W AUCIE

Pikantne przygody paryskiej midinetki, rozgrywane się w Paryżu, oraz wzdłuż Francuskiej Rivieri (Cannes — Monte Carlo — Nicea)

rozkoszna i wiosłana W rolach głównych: oraz wirtuozny amant

ANNA BELLA — **JEAN MURAT**

PONADTO: Przemówienie Papieża Piusa XI

„PRADOŻERCA” JAWNY ZDIERCA
PHILIPS ŁATWO GO UŚMIERCA

Jagiellonja przegrała w Łapach 5:7

W Łapach został rozegrany mecz bokserski między drużynami: K.P.W. Łapy i białostocką Jagiellonią. Wszystkie walki były rozegrane w wadze mieszanej: 1) Niedzielko w piórko- (Ł) remisuje z Lewakiem w. kogucia (J). 2) Wojszko w piórko- (Ł) przegrywa wysoko na punkty z Góreckim w. kogucia (J). 3) Zagórski w. lekka (Ł) remisuje z Majem w. kogucia (J). 4) Kretowicz I w. lekka (Ł) wygrywa nieznacznie na punkty z Piotrowskim w. piórłowa (J). 5) Kraszewski w. p. średnia (Ł) remisuje z Rozenblumem w. lekka (J). 6) Kretowicz II w. średnia (Ł) wygrywa przez techniczne k. o. w trzecim starciu z Kosiorem w. p. średnia (J). Ostatecznie zwyciężyły Łapy w stosunku 7:5.

Związek Rezerwistów w nowej siedzibie

Związek Rezerwistów w Białymstoku komunikuje, iż z dniem 14 bm. siedziba Związku została przeniesiona z ul. Warszawskiej Nr. 9 na ul. Marszałka Piłsudskiego Nr. 54.

Z art. 209 K. K.

Na ławie oskarżonych sądu okręgowego w Białymstoku posadzono 23-letnią Taubę Szulc, córkę nieżyjącego, zabitego w bóje nożowej przestępcy, Jan-kiela Rozengartena, oskarżoną z art. 209 Kod. Karn. o czerpanie zysków z nierządu. Przeciwnie Rozengartenowi sprawa została z powodu jego śmierci umorzona.

Szulc została skazana na rok więzienia i do czasu złożenia wyznaczonej przez sąd kaucji osadzona w więzieniu.

Za opór sekwestratorowi

Przed sądem okręgowym stanęły 42-letnia Etka i 19-letnia Gutka Lewin, oskarżone o to, że dnia 13 września r. ub. stały opór sekwestratorowi Zalewskiemu, który zabierał mięso za zaległe podatki. Każdą skazano na 4 miesiące aresztu.

Samobójstwo

Wystrzałem z rewolweru, pozbawił się w Wołkowysku życia Aleksander Wodyński, szofer, bezrobotny, pozostawiający listy. Wodyński cierpiał na otwartą gruźlicę płuc.

SKLEP Ogrodniczo-Rolniczy

Białystok, ul. Rynek Kościuszki 6, tel. 2-52
wejście z ulicy Sienkiewicza (pod filarami)

Poleca w każdej ilości: wszelkie nasiona, narzędzia ogrodnicze, rolnicze, nawozy sztuczne, chemikalia, artykuły pszczelnicze i winne, stały wybór kwiatów ciętych i dekoracyjnych, wiązanki kwiatowe, kosze itp.
Dekoracje balkonów.
Przyjmuje zlecenia dotyczące prac ogrodniczych
Dział komisowy: skup nasion gwarantowanych
Specjalna ziemia do kwiatów.
Pokarm dla ptaków.
Zgłoszenia telefoniczne.

Maszkę szorstką popękana skórę?
Używaj Kremu Nivea

Bojkot towarów niemieckich

Jak donoszą z Wilna — w związku z represjami przeciwko żydom w Niemczech, wileńscy kupcy żydowscy postanowili za przykładem innych miast ogłosić bojkot towarów niemieckich. Ponadto dla zaznajomienia ludności żydowskiej z ostatnimi prześladowaniami żydów w Niemczech ma być urządzonych szereg wieców informacyjno-

protestacyjnych. Jak się dowiadujemy — w łonie żydowskich organizacji kupieckich omawiana jest również sprawa bojkotu towarów niemieckich. Kupiectwo zamierza powziąć uchwałę, zabraniającą sprowadzania towarów z Niemiec. Kwestja ta będzie rozpatrywana na zebraniach poszczególnych organizacji.

W trosce o tężyznę szerokich mas

Jak pracuje miejski komitet W. F. i P. W.

W małej sali rady miejskiej odbyło się pod przewodnictwem komisarskiego plenarne posiedzenie miejskiego komitetu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego. Na porządku dziennym była sprawa preliminarza budżetowego komitetu na rok 1933/34. Poszczególne działy budżetu, zreferowane przez komendanta P.W. na Białystok, por. Kobordo, i komendanta ośrodka wychow. fizycznego, por. Zmudzińskiego, przedstawiają się, jak następuje:

W dziale I — na propagandę święta W.F. i P.W. łącznie z ufundowaniem nagród, utrzymaniem i przejazdem zawodników, zakupem amunicji i propagandą Państwowej Odznaki Sportowej prelinuje się zł. 1.800. W dziale II — przewidziana jest rozbudowa strzelnicy małokalibrowej, konserwacja boiska, budowa nowej barjery naokoło bieżni i rozszerzenie bieżni, — na ten cel w preliminarzu budżetu komitetu zapreliminowano zł. 5.400.

Ponadto w nadzwyczajnym budżecie miasta na rozbudowę urządzeń sportowych przewidziano kredyty w wysokości zł. 9.900, — przyczem suma ta częściowo zostanie pokryta z subwencji państwowych na akcję zatrudnienia bezrobotnych, częściowo zaś z funduszy miejskich. Szczegółowy program zmierzeń inwestycyjnych komitetu opracowany zostanie przez sekcję administracyjno-gospodarczą komitetu.

W dziale III — na zakup sprzętu W.F. i P.W. amunicji i tarcz, konserwację sprzętu i przyrządy lekarskie przeznaczono zł.

5.857, — w dziale IV — na środki lokomocji — zł. 1.757,50, w dziale V — na opłatę kadry instruktorskiej — zł. 8.100, w dziale VI — na opłatę świetlic — zł. 800, wreszcie w dziale VII — na wydatki kancelaryjne, utrzymanie lokali, opał, światła — zł. 3.200. Ogółem preliminarz budżetu komitetu na rok 1933/34 przewiduje we wpływach i wydatkach zł. 27.000.

Zaznaczyć przytem wypada, że białostocki miejski komitet W. F. i P. W. rozwinął w ostatnich dwu latach bardzo intensywną i planową działalność, zorganizował celową współpracę miejscowych związków i stowarzyszeń sportowych i postawił niektóre działy sportu na dość wysokim poziomie. Dotyczy to przede wszystkim działu pięściarskiego, następnie zaś sportu tyżwiarzkiego i narciarskiego, których znaczny rozwój szczególnie daje się zauważyć w ostatnim okresie zimowym. Ponadto przewiduje się w roku bieżącym zorganizowanie zawodów strzeleckich o dyplomy i odznaki sportowe wszystkich stopni.

Za fałszerstwo weksli

Mieszkaniec m. Białegostoku Rajmund Opoński nabył w 1932a pewną ilość towarów, za które należność uregulował dwoma weksłami na sumę 400 zł. Jako wystawca figurował na tych weksłach niejaki Piotr Falkowski. W terminie płatności weksła nie zostały wykupione, przyczem okazało się, iż Opoński podpisy fałszował. Pociągnięty go do odpowiedzialności karnej. Sąd skazał go na jeden rok więzienia.

O zwycięstwie w walce z wyzyskiem elektrowni

zadecyduje solidarność i wytrwałość ludności m. Białegostoku

MODERN

Początek: 5, 30, 7, 30 i 10 kosztów ceny tylko od 49 gr.

DZIŚ WIELKA PREMIERA

Największego i najpotężniejszego filmu dźwiękowego tegorocznej produkcji „PARAMOUNTU”

Reżyserji genialnego Józefa STERNBERGA



MARLENE DIETRICH

w swej najnowszej kreacji p. t.

BLOND VENUS

Dramat kobiety, która dla ratowania honoru męża przyjmuje miłość innego mężczyzny

NA SCENIE

przebojowa rewja humoru, śpiewu i tańca p. t. **TANIO I WESOŁO!!!**

z udziałem nowozagraną gwiazd „Morskiego Oka”

NELLI GWENTOWNY

Baleriny operetki „Nowości” **IRENY RACHEL** raz **DUET Marta Rella — Szopski, Nusia Rajchesówna, Henryk Wróbel, Wróbelowski i C. Ber-Grocholski**

Ogłoszenia drobne

Długoterminowe pożyczki udziela Stołeczny Zakład oszczędnościowo-pracy i Budowlany „Wzajemność Informacje. Białystok Przygodna (Bojary).

Wszyscy Czytają

Drobne Ogłoszenia w „Dzienniku Białostockim”

Dr. A. ADAMOWICZ

Choroby: skórne, weneryczne, płciowe (blizny) Przyjmuje w gabinecie

Dr. A. GURWICZ

Choroby: skórne, weneryczne, płciowe (blizny) Przyjmuje w gabinecie

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczno-skinne Przyjmuje od godz. 9-1 w tel. 4-7-1

Czytacie „Dziennik”